

CZESI PRZESTALI UWAGAĆ SIĘ ZA WIELKICH

Polska w cyfrach

(Napisał dla „Nowego Świata” T. Wieniawa-Długoszowski)

Słegnęliśmy teraz do cyfr, które pokażą nam, w jakim stanie rozrasta się Polska, jej oświata, przemysł, rolnictwo, sztuka itd. Dotychczas w artykułach moich, drukowanych w „Nowym Świecie” przedstawiałem Wam „czarne strony” ojczyzny naszej. Powróćmy teraz, że sięgnię do „jasnych” stron i będę używał takich ślicznych słów, jak cyfry.

Te ostatnie (cyfry), niestety, też będą miały czarną stronę, mianowicie nie wszystkie będą tegoroczne, a to ze względu na to, że statystyka nasza nie stoi jeszcze na wysokości zadania.

Obszar Polski (wraz z Górnym Śląskiem) wynosi 388,325 km. kwadratowych.

Średnia gęstość zaludnienia wynosi 70 osób na km. kw. Niektóre części posiadają ludność znacznie gęściej, np. na G. Śląsku na 1 km. kw. przypada 304 osób.

Z ogólnej obszaru 388,325 km. kw. na poszczególne dzielnice przypada:

- a) na po-rosyjską 282,025 km. = 67,5%
- b) na po-austriacką 80,083 km. = 20,6%
- c) na po-niemiecką 46,214 km. = 11,9%

Polska posiada 64 miasta, których ludność stanowi 6,752,000, co stanowi 25,1% ogółu ludności kraju. Polacy w stosunku do ogółu mieszkańców Polski stanowią 69,2%, czyli na inne narodowości (Niemcy, Żydzi, Ukraińcy, Białorusini) przypada 30,8%.

Według danych statystycznych z 30-go września 1921 roku: na 100 mężczyzn przypada 107 kobiet. Ogólna liczba mężczyzn wynosiła 13,134,000, zaś kobiet 14,069,000. Przewyższa zatem kobiet nad mężczyzn wynosiła 935,000.

Według wyznania (spis z 1921 roku) cała Polska liczy:

- a) katolików — na każdy tysiąc 635 osób
- b) unitów — na każdy tysiąc 112 osób
- c) prawosławnych — na każdy tysiąc 105 osób
- d) ewangelików — na każdy tysiąc 39 osób
- e) izraelitów — na każdy tysiąc 105 osób

W rubryce, noszącej nazwę „inne wyznania” przypada na 1,000 ludzi 4 osoby.

Oczywiście są w tem pewne niedokładności, gdyż do poszczególnych rubryk wyznaniowych podłączano ludzi, którzy żadnego wyznania nie uznają i są wolnośnikami. A ponieważ statystyce państwowej zależało na tem, aby wykazać największą liczbę „chrześcijan” — więc stał też ten wiec niekiedy.

Według zawodów ludność Polski dzieli się następująco:

- 1) W rolnictwie i leśnictwie pracuje 613
- 2) W górnictwie i przemysle 158
- 3) W handlu i komunikacji 81
- 4) W służbie publicznej i zawodach wolnych 61
- 5) W służbie domowej i wyrobnictwie 44
- 6) Bez określonego zajęcia 42

Rzecz prosta, do ostatniego działu, tj. do tych, którzy nazywamy „bez określonego zajęcia” wchodzi cała paka darmozjadów, którzy zajmują się jedynie manieństwem, tudzież pedicurem — i niczem do niej podobnym.

W rolnictwie zatem pracuje w Polsce 61,3% ludności; w przemysle 15,8; w handlu i komunikacji 8,1%; w służbie publicznej (Ciąg dalszy na str. 5-6.)

RZĄD PREMIERA PAINLEVE OTRZYMUJE WOTUM ZAUFANIA

436 głosami przeciw 34 w sprawie kontynuowania wojny marokańskiej — Współdziałania Francji z Hiszpanią przeciw powstańcom rozpoczęte

PARYŻ, 17 czerwca. — Premier Painlevé po powrocie z niepodległej wysłuchania do Marokko, natychmiast odbył długą konferencję z członkami swego rządu, którym przedstawił dokładnie sytuację na froncie działań wojennych, jak również przedstawił zarządzenia, jakie w związku ze sytuacją już dał.

Następnie premier udał się do parlamentu i przedstawił ogólną sytuację w ogólnych zarysach oświadczenia, iż rząd i ci wszyscy, którzy są odpowiedzialni za sprawę Marokko, ma stanowcze postanowienie doprowadzić do zakończenia walk w Marokko i przywrócenia pokoju. Premier Painlevé oświadczył, iż nie może udzielić żadnych szczegółowych informacji o położeniu w Marokko, ale przedstawił te kwestie komisjom spraw zagranicznych i komisji wojennej na poufnych posiedzeniach.

Następnie premier Painlevé zażądał odcisnienia debat nad sprawą marokańską, oświadczył, że głosowanie uważa za wotum zaufania.

Parlament 436 głosami przeciw 34 komunistom uchwalił odrzucić debatę nad kwestią Marokko do stosowniejszej chwili.

Premier Painlevé przy tej okazji powiedział, iż będzie o

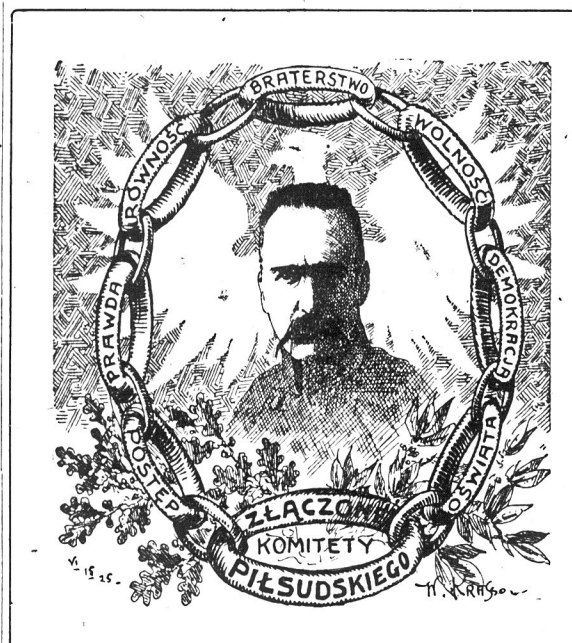
rozpoczęciu współdziałania pomiędzy Francją i Hiszpanią dla blokowania powstańców marokańskich od strony morza.

Komisja francuska dla przeprowadzenia współdziałania pomiędzy Francją i Anglią wyjechała wczoraj do Madrytu dla ułożenia odpowiedniej umowy wojennej.

KROACI I SERBOWIE PRZYCHODZĄ DO ZGODY

WASHINGTON, 17 czerwca. — Według wiadomości otrzymanych przez posłaństwo serbsko-chorwackie, pomiędzy krotami i serbami przyzwoła do zgody, czego dowodem jest wybra nie Pawła Radicza, brata Stefana Radicza, przywódcy niepodległościowego ruchu krocackiego na przewodniczącego komitetu parlamentarnego dla wznowienia pomnika królów Petrowi, za którego panowania nastąpiło zjednoczenie Słowian Południowych pod egidą państwa serbskiego.

Pogodzenie się niepodległościowców krocackich z Serbami dowodzi, iż zjednoczenie polityczne Słowian Południowych stało się faktem dokonany, co nie pozostanie bez większego wpływu na wypadki na półwyspie bałkańskim. Jak również w Środkowej Europie.



Zaburzenia strajkowe w Kanadzie trwają dalej

Minister pracy usiłuje pośredniczyć pomiędzy kompanią, a strajkującymi robotnikami dla zakończenia długiej walki

SYDNEY, N. S. 17 czerwca. — Zaburzenia towarzyszące strajkowi 12,000 górników w zagłębiu węglowym Cape Breton, nie ustają. Podpalenia, rabunki i płażowanie sklepów jest codziennym zjawiskiem po nawiązaniu się z coraz większą siłą mimo obecność 500 żołnierzy i wielkiej liczby policji. Oddziały kobiet, żon strajkujących robotników wraz z dziećmi idą w trop za oddziałami strajkujących robotników, rozbiłszy sklepy kompanijne, a ostatnio i prywatne i zabierają, co im potrzeba. Na miejsce strajku przyjechał James Murdoch, kanadyjski minister Pracy, wyrażając gotowość pośredniczenia dla zakończenia długiej i zaciętej walki pomiędzy Empire Steel Co. i strajkującymi górnikami.

NIEMCY NIE MOGĄ UZYSKAĆ POŻYCZEK W STANACH ZJEDN.

Z POWODU TRUDNOŚCI FINANSOWYCH SYNDYKATU STINNE'S

Grzebia olbrzymiego bezrobocia w zagłębiu Ruhr

BERLIN, 17 czerwca. — Finansiel Niemcy zostali powiadomieni, iż z powodu kryzysu finansowego, jaki przechodzi olbrzymi syndykat przemysłowy Stinnes, banki niemieckie nie będą mogły otrzymać pożyczki, przyobiecanej przez finansistów amerykańskich.

Dotychczas finansiel amerykańscy ulokowali w niemieckich przedsiębiorstwach finansowych około 500,000,000 dolarów, z powodu jednak obecności go przesilenia przemysłowego w Niemczech finansiel amerykańscy nie myślą angażować więcej swych kapitałów.

CHIŃSKI GEN. CHRZESCIJAŃSKI FENG ZBROJ SIĘ POSPIESZNI

Dla wypędzenia z Chin cudzoziemców

LONDYN, 17 czerwca. — Chrześcijański generał Feng zbiera się do Chin, aby dokonać nowego zamachu stanu, który by mu umożliwił wypędzenie z Chin wszystkich cudzoziemców i zniesienie koncesji posiadanych w Chinach przez państwa europejskie. Zwalczający się wzajemnie generałowie chińscy prawdopodobnie nie będą mogli przeszkodzić chrześcijańskiemu generałowi w jego popularnym obecnie w Chinach przedsięwzięciu wyzbycia się natrętnych europejczyków — którzy pod szerzeniem zaciągają wyścigi z narodu chińskiego zrywając się przy tym do Chin w swej tandety przemysłowej.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

MOSKWA, ROSJA RYGA, LOTWA

Moskwa, naczelny redaktor bolszewickich „Izwiestij”, usiłujący ze swego stanowiska. Bolszewicy zięli wielkie sumy pieniędzy do Chin. Bolszewicka organizacja robotników unijnych wysłała chińskim rewolucjonistom dalsze \$50,000 na prowadzenie walki przeciw kapitalistom i szlachetnym. Równocześnie europejskie organizacje komunistyczne wysłały do Chin poważne sumy pieniędzy, dla wsparcia komunistów chińskich dotkniętych ciężką biedą.

PARYŻ, FRANCJA Zgoda w zagłębiu reiki Saary. Rozkazywanie handlowe francusko-niemieckie w sprawie załatwienia nieporozumień w zagłębiu reiki Saary zostały pomyślnie załatwione. Szczegółowe oświadczenie francuskiego i niemieckiego ministerstwa handlu przedstawił w Paryżu.

KOBLENCJA, NIEMCY Pociąg lotników francuskich ginie w pożarze balonu. Skutkiem uderzenia kadłuba balonu o mały słup przy wylądowaniu balonu na lotnisku nastąpiła katastrofa, w której zginęło pięć francuskich lotników, a dziesięć zostało straszliwie poparzone.

ZROZUMIELI SVOJĄ NICOŚĆ WOBEC PROBLEMÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Szowiniści czeszy przewidują klęskę i zupełny upadek imperjalistycznej polityki Benesa

PRAGA, 17 czerwca. — Czesko-słowacki minister spraw zagranicznych, Benes, który w ostatnich pięciu latach odgrywał wielką rolę w międzynarodowej polityce, prawdopodobnie skończy swoją karierę, jako wielki dyplomata z powodu projektowanego paktu gwarantującego, który będzie dla Czech prawie klęską, o ile zwycięży angielski punkt widzenia, nie pozwalający Francji na udzielenie pomocy republice czecho-słowackiej w razie niesporowanego zaatakowania jej ze strony Niemiec.

Stanowisko Benesa było zachwiane od szeregu miesięcy z powodu klerykalno-wyznaniowego kryzysu w Czecho-Słowacji.

Groźba zupełnego upadku przyszła jednak dopiero z chwilą wysunięcia na forum polityki międzynarodowej kwestii bezpieczeństwa, która znalazła konkretny wyraz w niemieckim projekcie paktu gwarantującego.

Prasa czeska jest ogólnie zaniepokojona przyszłą konferencją międzynarodową dla zawarcia paktu gwarantującego. Organ partii Benesa „Czeskie Słowo” nadrabia minę w ciężkim położeniu w nadziei, że nota francuska do Niemiec, w odpowiedzi na niemiecki projekt bezpieczeństwa obejmie także bezpieczeństwo republiki czecho-słowackiej i pociesza się nadzieją, że w braku tego Czecho-Słowacja może uzyskać odpowiednie gwarancje bezpieczeństwa przy nowym układzie politycznym z Włochami dla załatwienia kwestii austriackiej.

Organ partii Benesa „Czeskie Słowo” nie wymieniał nazwiska Benesa, atakując ostro jego politykę, pisząc: „Świat nie potrzebuje nas, jako oswobodzicieli, ani jako proroków, a jeszcze mniej, jako doradców. Często rola doradcy okazuje się niedzielną i politycy czeszy muszą to rozumieć”.

(Kontynuacja organu czeskiego ministerstwa, dowodziłaby, że Czechom zbrzydła rola międzynarodowych dyplomatów i postanowili pominąć swoich interesów, nie wtrącając się zbytnio do kwestii międzynarodowych, gdzie słabość czeska staje się zbyt wyrażającą. — P. R.)

SPEKULANT HANDELU ZBOŻEM POD ŚLEDZTWEM FEDERALNYM

Dorobił się olbrzymiego majątku w ciągu ostatniej spekulacji zbożowej — Sprzedał miliony buszli pszenicy, chociaż nie miał jednego buszla

WASHINGTON, 17 czerwca. — Spekulacja produktami żywnościowymi doszła do takich rozmiarów, iż rząd prezydenta Cooledge'a postanowił przeprowadzić odpowiednie śledztwo i wykręć winowajców powodujących zamieszanie na rynku żywnościowym.

Delegaci departamentu rolnictwa wyznaczani do zbierania przyczyn nagłej zmiany cen na giełdzie zbożowej, które z początkiem kwietnia doszły do 20 dolarów za buszel pszenicy, wykryli podejrzane kombinacje finansowe, które spekulantom w rodzaju Jesse Livermore napełniły miliony dolarów w ciągu kilku miesięcy.

Livermore zeznał przed śledczą komisją federalną, iż w czasie od 1-go stycznia do kwietnia br. sprzedał około 50,000,000 buszli pszenicy, chociaż aktualnie tego zboża nie posiadał, a tym dawał jej, by utrzymać i sprężyć swój popyt na zboże i podbić jego ceny. Livermore przyznał się na śledztwie przed federalną komisją, że w wielu wypadkach brakowało mu od 10 do 15 miljonów buszli sprzedanego zboża.

Jeden spekulant zbożowy, który nie miał ani buszla zboża, sprzedał wielkie zboża, jak uprawa go którykolwiek ze stanów zbożowych z wyjątkiem stanu Kansas i Texas.

Aby usunąć te nierégularności na rynku zbożowym, rząd zamierza przeprowadzić energiczną reformę giełdy zbożowej na środkowym zachodzie.

Kolej New York-New Haven i Hartford zaprowadza omnibusy

NEW HAVEN, 17 czerwca. — Zarząd kolei New York - New Haven i Hartford, zamierza wydać miliony dolarów na rozwinięcie systemu omnibusowego w stacjach Nowej Anglii. Zarząd kolei ma netykiowo uzupełnić komunikację kolejową, ale przeprowadzić w pewnych częściach stanu główne linie komunikacji nie omnibusowe, które się okazują koniecznymi dla utrzymania komunikacji.

Wiadomości o zamiarach linii kolejowej New York-New Haven i Hartford została ogłoszona po złożeniu odpowiednich papierów w stolicach stanów: Massachusetts, Rhode Island, i Connecticut, z prośbą o udzielenie pozwolenia dla operowania wielkich omnibusów samochodowych na drogach wspólnych stanów i przewożenia pasażerów, poczty i transportowania towarów handlowych.

Korespondencje własne „Nowego Świata”

PIĄTEK, 19-GO CZERWCA „POLSKA W CYFRACH” (Dokończony)

pisze T. Wieniawa-Długoszowski z Warszawy

SOBOTA, 20-GO CZERWCA „SANACYNIA GOSPODARKA ZAWIODEŁA”

pisze E. Warzycki z Krakowa

Kronika miejscowa

Natura wilka ciągnie do lasa

Nazywał się James Traina. Liczył lat zaledwie dwadzieścia, a już miał za sobą przeszłość więźnia, który odsiadywał karę za włamanie się do cudzego pomieszkania. Niedawno wypuszczono go na wolność. Natura wilka, jak wiadomo, do lasu ciągnie. Pobyt we więzieniu nie nauczył widomego młodego Jamesa rozumu. Zaledwie znalazł się na wolności, poczęł planować nową wyprawę po starym sła-ku. Złodziejskie szczyście nie dopisało mu. Złapano go w chwili, gdy zamierał wtargnąć do cudzego mieszkania, bynajmniej nie w zamiarze złota, przynaj-niejelskiej wizyty, bo działał się to w nocy, drogą przez okno. Za ponowne przekroczenie, czekała go kara trzydziestu lat w wię-zieniu. Ze względu jednak na jego wiek młody oraz w nadziei, że być może niższy wymiar sprawiedliwości skieruje go na tory życia uczciwego, skazano go na dziesięć lat pobytu w Sing Sing.

Prosił o siedem centów, za- płacił pięć dolarów

Niejak Józef Dix, wszedł wczorajszym rankiem do komisa-riatu policyjnego przy trziesią-ty ulicy, prosząc o pożyczkę mi- siedm centów. Zaintrygowany policjant, pędziący podwo-żacz służby, dowiedział się po pe-wnym czasie, że siedem centów, żądanych z taką natarczywością, miały opłacić koszty przejazdu subway'em do Brooklyna. Dy-żurny policjant, mający podko-statkiem wolnego czasu, starał się początkowo przekonać wez-nego gościa, że „piątek” powin-ien mu w zupełności wystar-czyć. Argument ten nie trafił do przekonania kramarnego pomy-ślaka siedmiocentowego azym-ka. Podniesieniem głosem obustwał przy swoim, że konieczne musi mieć siedem centów. Policjant zaprowadził go do sądu Jefe-sona Market, gdzie sędzia po wysłuchaniu raportu, kazał mu zapłacić pięć dolarów karę za awanturowanie się. Dix signał spokojnie do kieszeni swój piąt-kę i karę zapłacił. Dyżurny po-licjant otwarciem ust zaniefatu-ował swoje osłupienie.

Piknik

Two Dramatyczne "Gwiazda Wolności" urządził wielki piknik dnia 21-go czerwca r. b. w Ul-mer Parku. Komitet poczynił wielkie starania, aby piknik był jeden z najwspanialszych.

Porzucone dziecko

Lkanie niemowlęcia, pozostawie- nione w wózku drewnianym przed domem, pnr. 1185 Putnam Avenue, w Brooklynie, obudziła mieszkającą tam pania Francis-kę W. Ellice, która natychmiast obudziła swych sąsiadów, stara-jąc się dociec, kto pozostawił dziecko. Gdy wszelkie dochod-zenia spełży na niczem, zawiado- miono komisarza policyjny przy Ralph Avenue. Niemowlę zabrano do szpitala powiatowe- go Kings, gdzie je chwilowo za- trzymano.

W NIEDZIELĘ, DNIA 21-GO CZERWCA, 1925 ROKU
o godzinie 2:15 po południu odbędzie się w
CARNEGIE HALL
róg 57th Street i 7th Avenue
POPIS UCZNIÓW
PROF. ADAMA KURYŁŁY
Bilety w studjach: Metropolitan Opera House, Room 30,
1425 Broadway i 127 East 7 St.

W SOBOTĘ, dnia 20-go czerwca! W SOBOTĘ!
UROCYSTE
ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO
POLSKIEJ SZKOŁY RADY OŚWIATOWEJ
Orkiestra szkolna odegra utwory muzyczne. — Sztuka narodo-
wa, pod tytułem:
„DLA OJCZYZNY”
Deklamacje, śpiewy, tańce — wykonają dzieci szkolne
WSTĘP UCZNIÓW SZKOŁY KLASYCZNYCH TANCÓW
P-NY LUNI NESTOR
Po przedstawieniu Polonów dzieci i rodzina lodów
TANCE AZ DO RANA — Początek o godz. 6ej wieczór
Wstęp 50c. Dla dzieci wstęp wolny!
Szczegółowe Rodaków serdecznie zaprasza do DOMU
NARODOWEGO na wielką salę, 19-23 St. Marks Place w Nowym
Yorku.

W SOBOTĘ, dnia 20-go czerwca! W SOBOTĘ!
UROCYSTE
ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO
POLSKIEJ SZKOŁY RADY OŚWIATOWEJ
Orkiestra szkolna odegra utwory muzyczne. — Sztuka narodo-
wa, pod tytułem:
„DLA OJCZYZNY”
Deklamacje, śpiewy, tańce — wykonają dzieci szkolne
WSTĘP UCZNIÓW SZKOŁY KLASYCZNYCH TANCÓW
P-NY LUNI NESTOR
Po przedstawieniu Polonów dzieci i rodzina lodów
TANCE AZ DO RANA — Początek o godz. 6ej wieczór
Wstęp 50c. Dla dzieci wstęp wolny!
Szczegółowe Rodaków serdecznie zaprasza do DOMU
NARODOWEGO na wielką salę, 19-23 St. Marks Place w Nowym
Yorku.

OCHRONKA

Dzisiaj
6

Dotychczas
2898

Porwali 13-letnią dziewczynę i więźli przez tydzień

Trzynastoletnia Jennie Marcus, wydalisa się przed tygodniem z domu swych rodziców w Paterson i o tego czasu wszelki po niej ślad zaginął. Brat zaginionej Irving, wyjechał z Paterson do Nowego Yorku w poszukiwaniu za siostrą. Po kil-ku dniowym pobycie w Nowym Yorku, wyjechał do Coney Island, spodziewając się tam wpas- na na trop zaginionej siostry. Prze-ucie nie zawiodło go. Zoba-czył ją, jak w towarzysztwie dwóch młodzieńców wchodziła do pewnej restauracji. Irving zawa-zał policjanta i umiesił się razem z nim u drzwi wcho- dowych. Młodzieńcy musieli wo- downie powziąć pewne podejrze- nie, ponieważ umknęli bocznymi drzwiami. Gdy Jennie wyszła z restauracji, spotkała się oko w oko ze swym bratem. Siostra zaprowadziła brata do małego domu, w którym znajdowało się siedemnaście mężczyzn. Cte-rych z nich Jennie rozpoznała, jako swych urodzicieli. Czwór-kę aresztowano. Po pewnym czasie nadszedł piąt młodzi-eczn, który również należał do aresztowanych już czwórki. Spotkał go podobny los.

OCHRONKA

Pani Silverska 1.00
Grabowska 1.00
J. Sybiliska 1.00
R. Samson 2.00
Kostelny 50c.
K. Duda 1.00

Z RADY OŚWIATOWEJ

Już tylko kilka dni nauki w szkole Rady Oświatowej, a znowu datawa nasza używać będzie upragnionych wakacji letnich. Jak w latach ubie-łych, tak i w bieżącym roku zarząd Rady Oświatowej współ- nie z kierownikami szkoły przy- gotowują na dzień 20 bm. wpa- niały program zakończenia ro-ku szkolnego.

Dziatwa nasza znowu popi- sować się będzie tym, co zdo- była w ostatnich miesiącach. Odegraną zostanie piękna sztucz-ka p. t. „Dla Ojczyzny” przez uczni i uczennice, a pod kieru-kiem znanej wszystkim panny Kutrzal.

Spotkiwamy się, że jak zawa- sze, tak i tym razem Polonia no-wojorska i poszczególne towa- rzystwa popra nasze wysiłki, przybywając gromadnie w wy-jeżdżonym dniu 8-jej ulicy.

Szczegółowy program ukaze się wkrótce na łamach miejscowych pism.

B. WOLNYNIEC.

Tow. śpiewu „Wanda” urzą- dza wspaniały piknik w niedzie-łę, dnia 19-go lipca, 1925 roku w Hoffmann's Parku, West- chester, N. Y.

Będą tam wszyscy znajomi, krewni, przyjaciele. Gra w krę- giel i rozmaite niespodzianki.

ZAWIADOMIENIE

Tow. Śpiewu „Echo” zawiada- mia swoich członków o półrocze- nym posiedzeniu, które odbędzie się w czwartek, 18-go czerwca, br. o godz. 8.30 wieczór, w sali Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place, N. Y.

Z powodu bardzo ważnych spraw Towarzystwa, obecność wszystkich członków jest po- żądana.

Zarząd.

Śmiertelny upadek oknem na podwórze

Zwłoki Edwarda Sargenta, li- czącego lat 23, znaleziono na podwórzu jego domu, pnr. 154 South Portland Avenue, w Brook- lynie. Istnieje przypuszczenie, że Sargent obudził się w nocy podczas burzy i chcąc zapewne zamknąć okno, przechrzył się przez parapet, stracił równowagę i upadł na dziedziniec.

Skazana na dwa dni za kłopotaniej

W jednym z tutejszych sklepów aresztowano onegdaj nieja- ką S. Kaufman, lat 28, zamieszka-łą pnr. 1482 Hoo Avenue, Bronx. Która detektywi sklepo- wi złapał w chwili, gdy zamie- rzała przywłaszczyć sobie suk- nie, wartości piętnastu dolarów. Aresztowana nie wypierała się winy. Zeznała, że ma jej za- tabia tygodniowo sto dolarów, lecz powodowana nieprzewy- żoną chciwą przywłaszczenia suk- nie sukni, nie mogła się oprzeć wewnętrznym pobudkom. Areszt-owana przynajmniej, że przed rokiem była również aresztowa- na za kłopotaniej. Sędzia Pow- hees skazał ją na dwa dni wię- zienia, włącznie z karą pięćdzie- sięciu dolarów.

BRONX, N. Y.

WYCIECZKA OKRĘTOWA.

Odezwa z Bronx Gniazda 85, Sokół Polski.

Pierwsza wielka wycieczka okrętowa Gniazda 85 Sokół Pol- ski w Bronx, odbędzie się w nie- dziele dn. 26 lipca br., na wiel- kim o 3 pokładach parowcu do Croton Point Conn.

Wycieczka odbędzie się na parowcu „Ossining”.

Zbiórka o godz. 8:30 rano na Battery Place, South Ferry.

Przygrywać będzie muzyka prof. S. Karlewicza.

Bilety po \$1.50 od osoby na- bywać wcześniej można: w So- kolim, 180 Grand St., Brooklyn, N. Y.; w Agencji krótko- wycieczek w p. Twardowskiego, 162 East 23 St., New York; w Can- dy Store 414 W. 40 St. New York; w Domu Narodowym, 705 Courtlandt Ave., Bronx, N. Y.; w Księgarni u p. Dołęgowskiego 723 Courtlandt Ave. i u Foto- grafisty p. J. Chrostowskiego, 203 Jersey St., New Brighton, S. I.; u p. Nadzałowskiego, 202 Jersey St., New Brighton, S. I. i u p. Laskoskiego, 237 Benizgar Ave., New Brighton, S. I.

Nie żartujcie z waszemi pieniędzmi

Największy błąd, jaki ktokolwiek może popełnić w stosunku do swych pieniędzy jest nie oszczędzać jakąś część z nich. Błąd ten nie można naprawić.

Następnym wielkim błędem, jaki można popełnić ze swemi pie- niędzmi, jest roztrwonić je, kiedy się je zaoszczędzało.

Uważamy za swój obowiązek i za wa- jemny interes oszczędzać ludzi przed popełnianiem tych dwóch błędów.

Nasze dziesięćdziesięcio latnie doświad- czenie w obcowaniu z różnego rodzaju ludźmi, kwalifikuje nas do udzielania dobrych rad we wszystkich sprawach finansowych.

Nasz ODDZIAŁ SASIEDZKIEJ USELGI (130 Bowery)

pomoże Wam bezpłatnie w posiadaniu własnego domu inwestycyjnego, obywatelstwa, kwestacji, tyczących się imi. gracji, kompensacji robotników i we wszelkich innych sprawach finansowych i osobistych bez względu na to, czy ja- steście depozytariuszami, czy też nie.

Możemy Wam pomóc! Pytajcie o Dr. Soliterman'a.

Otwieramy konta dla Towarzystw. Osoby niezadowolone podpisując nazwiska są również przyjmowane na depozytariuszy.

The Bowery Savings Bank

110 East 42 Street 130 Bowery
naprzeciw Grand Central Stacji NEW YORK CITY blisko Grand St.

Obydwa banki otwarte w po niedziadki do 7-jej wieczorem

Ogólne zasoby przewyższają sumę \$260,000,000

AMERYKAŃSKIE DATY HISTORYCZNE

DNIA 18-GO CZERWCA, 1812

Wypowiedzenie wojny Anglii

Przyczyny, które doprowadziły do tej wojny, zostały przed- stawione w przemówieniu pre- zydenta jak następuje:

1. Anglię zaprzężyli się z In- dianami i namawiali ich do wystąpienia zbrojnych przeciwko Amerykanom.

2. Utrudniali i przeszkadzali w handlu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Francją i jej sprzymierzeńcami.

3. Blokowali porty amerykań- skie przy pomocy swych krążo- wników.

4. Zmuszali marynarzy ame- rykańskich do służby w angielskiej flocie wojennej.

Dnia 18-go czerwca, 1812 roku kongres wypowiedział wojnę Anglii. Teatr wojenny rozcią-ął się od Nowej Szkocji do Wielkich Jezior. Amerykanie planowali dwie ekspedycje — jedną poprzez Niagaraę z Bu- falo, a drugą przez rzekę z De- troit. Z końcem 1813 roku po szeregu potyczek, w których raz jedna to znów druga strona odnosiła zwycięstwo, Ameryka- nie zajmowali kilka strategicz- nych pozycji. Dnia 6-go kwiet- nia Napoleon abdykował i w Eu- ropie nastąpił ogólny pokój. Anglię mając wolną rękę w Europie, wysłali do Kanady ar- mję, złożoną z 12,000 szmych weteranów i poza tem planowa- li wyładowanie wojska na wy- brzeżach Stanów Zjednoczo- nych. Niebawem silny oddział angielski, złożony z 5,000 żołnie- rzy wyładował w Chesapeake i po 50-milowym marszu poprzek kraju, zajęł stolicę kraju. Pre- zydent wraz z gabinetem uciekł ze stolicy a gmachy publiczne zo- stały spalane. Zachętem tem powodzeniem Anglię postano-

wili uderzyć i zająć Baltimore, ale tam trafili na silny opór Amerykanów. Rok 1814 wy- wierał silną presję na Anglików w kierunku zawarcia pokoju. Amerykanie co prawda nie mo- gli zrobić żadnych postępów w Kanadzie, ale tak samo Angli- ci nie mogli pójść dalej w głąb Stanów Zjednoczonych. Dnia 8-go sierpnia, 1814 roku, amerykańscy komisarze spotka- li się za pośrednictwem rządu rosyjskiego z komisarzami an- gielskimi dla rozpoczęcia roko- wań pokojowych. Anglię zgo- dził się na przywrócenie Sza- lom Zjednoczonym całego tery- torjum zdobywanego. Traktat pokojowy został podpisany dnia 26-go grudnia, 1814 roku. Po spaleniu Washingtonu przez Anglików, rozszedła się wieść po kraju, że zrykują oni wyprawę wojenną przeciwko wybrzeżom nad Zatoką Meksykańską. Ge- neral Andrew Jackson otrzymał dowództwo nad siłami południo- wo-zachodnimi. Dnia 10-go grudnia urządzono ekspedycję angielską. General Jackson po- zwolił Anglikom zbliżyć się na siedem mil do New Orleans, za- nim wydał im bitwę. Z oddzia- łem, liczącym 4,500 ludzi, ocze- kiwał nadejścia nieprzyjaciela, liczącemu 8,000 żołnierzy. Bit- we stoczono dnia 8-go stycznia, 1815 roku i Anglię zostali od- parci z wielkimi stratami. W

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Lehigh Valley Railroad WYCIEZKI

MAUCH CHUNK

Wycieczka w sobotę, 26-go Czerwca i w Sobotę, 4-go Lipca

\$2.40 Bilet w obie strony

Bilety bez wstępu trasy EASTERN ST. ANDREW TRAIL (Odbiór i New York o 1:30 rano (Hudson Terminal) i 1:45 rano (New York City) o 1:50 rano (Exchange Place) i 2:00 rano (Edgewater) i 2:10 rano (Edgewater) i 2:20 rano (Edgewater) i 2:30 rano (Edgewater) i 2:40 rano (Edgewater) i 2:50 rano (Edgewater) i 3:00 rano (Edgewater) i 3:10 rano (Edgewater) i 3:20 rano (Edgewater) i 3:30 rano (Edgewater) i 3:40 rano (Edgewater) i 3:50 rano (Edgewater) i 4:00 rano (Edgewater) i 4:10 rano (Edgewater) i 4:20 rano (Edgewater) i 4:30 rano (Edgewater) i 4:40 rano (Edgewater) i 4:50 rano (Edgewater) i 5:00 rano (Edgewater) i 5:10 rano (Edgewater) i 5:20 rano (Edgewater) i 5:30 rano (Edgewater) i 5:40 rano (Edgewater) i 5:50 rano (Edgewater) i 6:00 rano (Edgewater) i 6:10 rano (Edgewater) i 6:20 rano (Edgewater) i 6:30 rano (Edgewater) i 6:40 rano (Edgewater) i 6:50 rano (Edgewater) i 7:00 rano (Edgewater) i 7:10 rano (Edgewater) i 7:20 rano (Edgewater) i 7:30 rano (Edgewater) i 7:40 rano (Edgewater) i 7:50 rano (Edgewater) i 8:00 rano (Edgewater) i 8:10 rano (Edgewater) i 8:20 rano (Edgewater) i 8:30 rano (Edgewater) i 8:40 rano (Edgewater) i 8:50 rano (Edgewater) i 9:00 rano (Edgewater) i 9:10 rano (Edgewater) i 9:20 rano (Edgewater) i 9:30 rano (Edgewater) i 9:40 rano (Edgewater) i 9:50 rano (Edgewater) i 10:00 rano (Edgewater) i 10:10 rano (Edgewater) i 10:20 rano (Edgewater) i 10:30 rano (Edgewater) i 10:40 rano (Edgewater) i 10:50 rano (Edgewater) i 11:00 rano (Edgewater) i 11:10 rano (Edgewater) i 11:20 rano (Edgewater) i 11:30 rano (Edgewater) i 11:40 rano (Edgewater) i 11:50 rano (Edgewater) i 12:00 rano (Edgewater) i 12:10 rano (Edgewater) i 12:20 rano (Edgewater) i 12:30 rano (Edgewater) i 12:40 rano (Edgewater) i 12:50 rano (Edgewater) i 1:00 rano (Edgewater) i 1:10 rano (Edgewater) i 1:20 rano (Edgewater) i 1:30 rano (Edgewater) i 1:40 rano (Edgewater) i 1:50 rano (Edgewater) i 2:00 rano (Edgewater) i 2:10 rano (Edgewater) i 2:20 rano (Edgewater) i 2:30 rano (Edgewater) i 2:40 rano (Edgewater) i 2:50 rano (Edgewater) i 3:00 rano (Edgewater) i 3:10 rano (Edgewater) i 3:20 rano (Edgewater) i 3:30 rano (Edgewater) i 3:40 rano (Edgewater) i 3:50 rano (Edgewater) i 4:00 rano (Edgewater) i 4:10 rano (Edgewater) i 4:20 rano (Edgewater) i 4:30 rano (Edgewater) i 4:40 rano (Edgewater) i 4:50 rano (Edgewater) i 5:00 rano (Edgewater) i 5:10 rano (Edgewater) i 5:20 rano (Edgewater) i 5:30 rano (Edgewater) i 5:40 rano (Edgewater) i 5:50 rano (Edgewater) i 6:00 rano (Edgewater) i 6:10 rano (Edgewater) i 6:20 rano (Edgewater) i 6:30 rano (Edgewater) i 6:40 rano (Edgewater) i 6:50 rano (Edgewater) i 7:00 rano (Edgewater) i 7:10 rano (Edgewater) i 7:20 rano (Edgewater) i 7:30 rano (Edgewater) i 7:40 rano (Edgewater) i 7:50 rano (Edgewater) i 8:00 rano (Edgewater) i 8:10 rano (Edgewater) i 8:20 rano (Edgewater) i 8:30 rano (Edgewater) i 8:40 rano (Edgewater) i 8:50 rano (Edgewater) i 9:00 rano (Edgewater) i 9:10 rano (Edgewater) i 9:20 rano (Edgewater) i 9:30 rano (Edgewater) i 9:40 rano (Edgewater) i 9:50 rano (Edgewater) i 10:00 rano (Edgewater) i 10:10 rano (Edgewater) i 10:20 rano (Edgewater) i 10:30 rano (Edgewater) i 10:40 rano (Edgewater) i 10:50 rano (Edgewater) i 11:00 rano (Edgewater) i 11:10 rano (Edgewater) i 11:20 rano (Edgewater) i 11:30 rano (Edgewater) i 11:40 rano (Edgewater) i 11:50 rano (Edgewater) i 12:00 rano (Edgewater) i 12:10 rano (Edgewater) i 12:20 rano (Edgewater) i 12:30 rano (Edgewater) i 12:40 rano (Edgewater) i 12:50 rano (Edgewater) i 1:00 rano (Edgewater) i 1:10 rano (Edgewater) i 1:20 rano (Edgewater) i 1:30 rano (Edgewater) i 1:40 rano (Edgewater) i 1:50 rano (Edgewater) i 2:00 rano (Edgewater) i 2:10 rano (Edgewater) i 2:20 rano (Edgewater) i 2:30 rano (Edgewater) i 2:40 rano (Edgewater) i 2:50 rano (Edgewater) i 3:00 rano (Edgewater) i 3:10 rano (Edgewater) i 3:20 rano (Edgewater) i 3:30 rano (Edgewater) i 3:40 rano (Edgewater) i 3:50 rano (Edgewater) i 4:00 rano (Edgewater) i 4:10 rano (Edgewater) i 4:20 rano (Edgewater) i 4:30 rano (Edgewater) i 4:40 rano (Edgewater) i 4:50 rano (Edgewater) i 5:00 rano (Edgewater) i 5:10 rano (Edgewater) i 5:20 rano (Edgewater) i 5:30 rano (Edgewater) i 5:40 rano (Edgewater) i 5:50 rano (Edgewater) i 6:00 rano (Edgewater) i 6:10 rano (Edgewater) i 6:20 rano (Edgewater) i 6:30 rano (Edgewater) i 6:40 rano (Edgewater) i 6:50 rano (Edgewater) i 7:00 rano (Edgewater) i 7:10 rano (Edgewater) i 7:20 rano (Edgewater) i 7:30 rano (Edgewater) i 7:40 rano (Edgewater) i 7:50 rano (Edgewater) i 8:00 rano (Edgewater) i 8:10 rano (Edgewater) i 8:20 rano (Edgewater) i 8:30 rano (Edgewater) i 8:40 rano (Edgewater) i 8:50 rano (Edgewater) i 9:00 rano (Edgewater) i 9:10 rano (Edgewater) i 9:20 rano (Edgewater) i 9:30 rano (Edgewater) i 9:40 rano (Edgewater) i 9:50 rano (Edgewater) i 10:00 rano (Edgewater) i 10:10 rano (Edgewater) i 10:20 rano (Edgewater) i 10:30 rano (Edgewater) i 10:40 rano (Edgewater) i 10:50 rano (Edgewater) i 11:00 rano (Edgewater) i 11:10 rano (Edgewater) i 11:20 rano (Edgewater) i 11:30 rano (Edgewater) i 11:40 rano (Edgewater) i 11:50 rano (Edgewater) i 12:00 rano (Edgewater) i 12:10 rano (Edgewater) i 12:20 rano (Edgewater) i 12:30 rano (Edgewater) i 12:40 rano (Edgewater) i 12:50 rano (Edgewater) i 1:00 rano (Edgewater) i 1:10 rano (Edgewater) i 1:20 rano (Edgewater) i 1:30 rano (Edgewater) i 1:40 rano (Edgewater) i 1:50 rano (Edgewater) i 2:00 rano (Edgewater) i 2:10 rano (Edgewater) i 2:20 rano (Edgewater) i 2:30 rano (Edgewater) i 2:40 rano (Edgewater) i 2:50 rano (Edgewater) i 3:00 rano (Edgewater) i 3:10 rano (Edgewater) i 3:20 rano (Edgewater) i 3:30 rano (Edgewater) i 3:40 rano (Edgewater) i 3:50 rano (Edgewater) i 4:00 rano (Edgewater) i 4:10 rano (Edgewater) i 4:20 rano (Edgewater) i 4:30 rano (Edgewater) i 4:40 rano (Edgewater) i 4:50 rano (Edgewater) i 5:00 rano (Edgewater) i 5:10 rano (Edgewater) i 5:20 rano (Edgewater) i 5:30 rano (Edgewater) i 5:40 rano (Edgewater) i 5:50 rano (Edgewater) i 6:00 rano (Edgewater) i 6:10 rano (Edgewater) i 6:20 rano (Edgewater) i 6:30 rano (Edgewater) i 6:40 rano (Edgewater) i 6:50 rano (Edgewater) i 7:00 rano (Edgewater) i 7:10 rano (Edgewater) i 7:20 rano (Edgewater) i 7:30 rano (Edgewater) i 7:40 rano (Edgewater) i 7:50 rano (Edgewater) i 8:00 rano (Edgewater) i 8:10 rano (Edgewater) i 8:20 rano (Edgewater) i 8:30 rano (Edgewater) i 8:40 rano (Edgewater) i 8:50 rano (Edgewater) i 9:00 rano (Edgewater) i 9:10 rano (Edgewater) i 9:20 rano (Edgewater) i 9:30 rano (Edgewater) i 9:40 rano (Edgewater) i 9:50 rano (Edgewater) i 10:00 rano (Edgewater) i 10:10 rano (Edgewater) i 10:20 rano (Edgewater) i 10:30 rano (Edgewater) i 10:40 rano (Edgewater) i 10:50 rano (Edgewater) i 11:00 rano (Edgewater) i 11:10 rano (Edgewater) i 11:20 rano (Edgewater) i 11:30 rano (Edgewater) i 11:40 rano (Edgewater) i 11:50 rano (Edgewater) i 12:00 rano (Edgewater) i 12:10 rano (Edgewater) i 12:20 rano (Edgewater) i 12:30 rano (Edgewater) i 12:40 rano (Edgewater) i 12:50 rano (Edgewater) i 1:00 rano (Edgewater) i 1:10 rano (Edgewater) i 1:20 rano (Edgewater) i 1:30 rano (Edgewater) i 1:40 rano (Edgewater) i 1:50 rano (Edgewater) i 2:00 rano (Edgewater) i 2:10 rano (Edgewater) i 2:20 rano (Edgewater) i 2:30 rano (Edgewater) i 2:40 rano (Edgewater) i 2:50 rano (Edgewater) i 3:00 rano (Edgewater) i 3:10 rano (Edgewater) i 3:20 rano (Edgewater) i 3:30 rano (Edgewater) i 3:40 rano (Edgewater) i 3:50 rano (Edgewater) i 4:00 rano (Edgewater) i 4:10 rano (Edgewater) i 4:20 rano (Edgewater) i 4:30 rano (Edgewater) i 4:40 rano (Edgewater) i 4:50 rano (Edgewater) i 5:00 rano (Edgewater) i 5:10 rano (Edgewater) i 5:20 rano (Edgewater) i 5:30 rano (Edgewater) i 5:40 rano (Edgewater) i 5:50 rano (Edgewater) i 6:00 rano (Edgewater) i 6:10 rano (Edgewater) i 6:20 rano (Edgewater) i 6:30 rano (Edgewater) i 6:40 rano (Edgewater) i 6:50 rano (Edgewater) i 7:00 rano (Edgewater) i 7:10 rano (Edgewater) i 7:20 rano (Edgewater) i 7:30 rano (Edgewater) i 7:40 rano (Edgewater) i 7:50 rano (Edgewater) i 8:00 rano (Edgewater) i 8:10 rano (Edgewater) i 8:20 rano (Edgewater) i 8:30 rano (Edgewater) i 8:40 rano (Edgewater) i 8:50 rano (Edgewater) i 9:00 rano (Edgewater) i 9:10 rano (Edgewater) i 9:20 rano (Edgewater) i 9:30 rano (Edgewater) i 9:40 rano (Edgewater) i 9:50 rano (Edgewater) i 10:00 rano (Edgewater) i 10:10 rano (Edgewater) i 10:20 rano (Edgewater) i 10:30 rano (Edgewater) i 10:40 rano (Edgewater) i 10:50 rano (Edgewater) i 11:00 rano (Edgewater) i 11:10 rano (Edgewater) i 11:20 rano (Edgewater) i 11:30 rano (Edgewater) i 11:40 rano (Edgewater) i 11:50 rano (Edgewater) i 12:00 rano (Edgewater) i 12:10 rano (Edgewater) i 12:20 rano (Edgewater) i 12:30 rano (Edgewater) i 12:40 rano (Edgewater) i 12:50 rano (Edgewater) i 1:00 rano (Edgewater) i 1:10 rano (Edgewater) i 1:20 rano (Edgewater) i 1:30 rano (Edgewater) i 1:40 rano (Edgewater) i 1:50 rano (Edgewater) i 2:00 rano (Edgewater) i 2:10 rano (Edgewater) i 2:20 rano (Edgewater) i 2:30 rano (Edgewater) i 2:40 rano (Edgewater) i 2:50 rano (Edgewater) i 3:00 rano (Edgewater) i 3:10 rano (Edgewater) i 3:20 rano (Edgewater) i 3:30 rano (Edgewater) i 3:40 rano (Edgewater) i 3:50 rano (Edgewater) i 4:00 rano (Edgewater) i 4:10 rano (Edgewater) i 4:20 rano (Edgewater) i 4:30 rano (Edgewater) i 4:40 rano (Edgewater) i 4:50 rano (Edgewater) i 5:00 rano (Edgewater) i 5:10 rano (Edgewater) i 5:20 rano (Edgewater) i 5:30 rano (Edgewater) i 5:40 rano (Edgewater) i 5:50 rano (Edgewater) i 6:00 rano (Edgewater) i 6:10 rano (Edgewater) i 6:20 rano (Edgewater) i 6:30 rano (Edgewater) i 6:40 rano (Edgewater) i 6:50 rano (Edgewater) i 7:00 rano (Edgewater) i 7:10 rano (Edgewater) i 7:20 rano (Edgewater) i 7:30 rano (Edgewater) i 7:40 rano (Edgewater) i 7:50 rano (Edgewater) i 8:00 rano (Edgewater) i 8:10 rano (Edgewater) i 8:20 rano (Edgewater) i 8:30 rano (Edgewater) i 8:40 rano (Edgewater) i 8:50 rano (Edgewater) i 9:00 rano (Edgewater) i 9:10 rano (Edgewater) i 9:20 rano (Edgewater) i 9:30 rano (Edgewater) i 9:40 rano (Edgewater) i 9:50 rano (Edgewater) i 10:00 rano (Edgewater) i 10:10 rano (Edgewater) i 10:20 rano (Edgewater) i 10:30 rano (Edgewater) i 10:40 rano (Edgewater) i 10:50 rano (Edgewater) i 11:00 rano (Edgewater) i 11:10 rano (Edgewater) i 11:20 rano (Edgewater) i 11:30 rano (Edgewater) i 11:40 rano (Edgewater) i 11:50 rano (Edgewater) i 12:00 rano (Edgewater) i 12:10 rano (Ed

Nowy Świat

Published daily, except on Sundays and public holidays, by the
 NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
 MEMBER A. B. C.

M. F. WOLKOWICZ, Publisher and President,
 W. HLAZEWICZ, Editor

Dominiak wydawcy prasę spółkę Wydaw. "Nowy Świat", 184
 E. 10th Ave., New York, N. Y.

Subscription Rates: (Outside of New York City)
 One Year \$1.00
 Six Months .50
 Three Months .25
 Single Copies 10c

NEW YORK CITY
 One Year \$1.50
 Six Months .75
 Three Months .375
 Single Copies 10c

MAIN OFFICE:
 24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
 Telephone: MU 2-1111

BROOKLYN BRANCH:
 555 Manhattan Avenue
 Telephone: GR 2-1111

ZŁĄCZONE KOMITETY PILSUDSKIEGO

W ubiegłą sobotę i niedzielę, odbyła się konferencja postępowców w Detroit, Mich. Nie imponująca liczbą delegatów, nie anonsowana uprzednio i reklamowana, zwołana w ciągu kilku dni przez działaczy z Cleveland w porozumieniu z New Yorkiem, Detroit i Chicago, konferencja zgromadziła około osiemdziesięciu osób, tak przedstawicieli postępowych organizacji i zrzeszeń, jak również prasy.

Celem zjazdu w Detroit było w pierwszym rzędzie połączenie Komitetów im. J. Pilsudskiego w jedną całość organizacyjną i pozyskanie dla tej sprawy wszystkich żywiołów postępowych wychodźstwa, a następnie porozumienie się ze sobą prasy, tak w kwestii skonsolidowania jej politycznego, odnośnie do spraw polskich, jak również omówienia i nakreślenia planów działalności naszych tutaj w sprawach tychżeż się interesów wychodźstwa.

Podstawą do pierwszej części programu była prowadzona już od dwóch lat akcja Komitetu im. J. Pilsudskiego w New Yorku i wiadomości przywiezione z Polski przez ob. P. Kurdziela, wydawcę "Wiadomości Codziennych" w Cleveland, który stwierdził w kraju, że dotychczasowa akcja Komitetów była dobra i że należy ją rozszerzyć na całe wychodźstwo.

Nie było pod tym względem różnic w zaprzysiężeniach delegatów. Wszyscy jednomyślnie uznali, że wychodźstwo postępowe może solidarnie stanąć w stosunku do spraw polskich, jedynie pod SZTANDAREM DEMOKRACJI, KTÓREJ NATURALNYM WODZEM JEST PIERSZY OBYWATEL NOWEJ POLSKI, JOZEF PILSUDSKI.

Zjazd, tak stawiając zasadniczą kwestię, określił stanowczo i wyraźnie, że żywioły postępowe wychodźstwa uznają konieczność, nietykko niesienia pomocy Demokracji w kraju, ale uważają za nieodzowne, zważywszy na warunki istniejące w Polsce, aby Pilsudski, o ile nie stanie na czele armii polskiej, stanął na czele tych żywiołów demokratycznych, które dążą do Wielkiej i Silnej Polski w roli aktywnego Wodza.

Tutaj uważamy za stosowne zaznaczyć, że Komitet im. J. Pilsudskiego w New Yorku, działalność swoją od początku na tej oparł podstawie. Zbiierał pieniądze i wysyłał do Sulejówką z zastrzeżeniem, że nie będą one użyte na cele humanitarne, ALE NA CELE, ZWIĄZANE Z JEGO DZIAŁALNOŚCIĄ. Czyż na to wydawnictwa, czy na wyjazdy Marszałka z Sulejówką, na które węgus funduszu Pilsudski niema, a od zadnej partii go nie weźmie, potrzebne są pieniądze. Dlatego właśnie Komitet nowojorski podkreślił w pierwszym liście do Marszałka, że na to zbiera fundusz, ażeby dać Mu możność swobodnego działania publicznego w takim kierunku, jaki uzna za stosowny i pożyteczny dla dobra Polski. Do postawienia w ten sposób sprawy, upoważnił Komitet nowojorski bezgranicznie zaufanie, jakie postępowcy na wychodźstwie mają do Głównego Budowniczego Nowej Polski i wiarę, że Jego przewodnictwo na każdym polu znajdzie wśród tej części naszej emigracji kompletną poparcie.

Konferencja w Detroit, jak zaznaczyliśmy wyżej, po sprawozdaniach, a szczególnie po referacie ob. Kurdziela, to stanowisko zajęła. Ażeby zaś robotę pchnąć

jednomyślnie postanowiono wszystkie istniejące Komitety Pilsudskiego na wychodźstwie połączyć pod nazwą: "Złączone Komitety Pilsudskiego w Ameryce". Przesłem nowej organizacji wybrano najstarszego i zasłużonego działacza postępowego, prof. T. Siemiradzkiego. Centrala Z. K. P. będzie w New Yorku.

Tak dokonano na konferencji w Detroit dzieła, które ŁĄCZY WYCHODŹTWO POSTĘPOWE W CAŁOŚĆ ORGANICZNĄ W SPRAWACH, DOTYCZĄCYCH POLSKI. Nie jest to konsolidacja lewicy, ponieważ Z. K. P. nie opiera się na istniejących organizacjach lewicowych, a tylko będzie korzystać z ich poparcia. Tem niemniej, podjęty został krok, który wywodzić musi poważny wpływ, nietykko tutaj na wychodźstwie, ale i na żywioły demokratyczne w Polsce.

Postępowa część naszego wychodźstwa zaznaczyła, tworząc nową organizację pod nazwą Pierwszego Obywatela Nowej Polski, że nie solidaryzuje się z tymi, którzy sprawy polskie odrzucają przez wołając "wychodźstwo dla wychodźstwa".

SPRAW NASZEJ OJCZYZNY IGNOROWAĆ NAM TUTAJ NIE WOLNO. Kto je ignoruje i bojkotuje, ten nie jest Polakiem.

Złączone Komitety Pilsudskiego, które w programie swoim, uchwalonym na zjeździe w Detroit, mają obowiązek zajmowania się oświatą na wychodźstwie, działalności swoją koncentrują głównie na tych sprawach, które przyniosą pożytek wychodźstwu, jako części składowej wielkiego narodu polskiego i jako rzeczywistą pomocą Demokratycznej Polsce.

Przystępujemy do pracy z wiarą i przekonaniem, że nowa organizacja spełni swoje zadanie. Jako jedno z pism, które przysięgły jej poparcie, składamy szczerze życzenia zarządom, najbardziej wydajnych i owocnych rezultatów w pracy.

Cel jest jasny i dla każdego zrozumiały. Pragniemy wszyscy nieść pomoc Polsce, wiedząc, że pomoc ta jest potrzebna, a nie znamy lepszej i pewniejszej drogi, niż droga, obrana przez zjazd w Detroit, podążający w imieniu wszystkich żywiołów postępowych wychodźstwa, ZŁĄCZONE KOMITETY PILSUDSKIEGO W AMERYCE!

wb.

O ZAŁUDNIENIE KRAJÓW GORĄCYCH

Nie wszystkie kraje gorące, położone pomiędzy zwrotnikami, są obszarami pustymi lub o słabym zaludnieniu. Do krajów podzwrotnikowych należą przecież i Indie angielskie, których ludność wynosi olbrzymią liczbę przekraczającą 300 milionów. Ale człowiek błądzący przychodził się myśleć tylko o sobie, jako o wyznanym i politycznym mieszkańcu, jakiegoś węgus miejsca na świecie i jedynie swoim w rozumie, ale potrzebą wszelkie kwestie i mierz i — rozciąga. Stał też traktując wszystkie obszary, gdzie jeszcze jest drobna miejscowość lub gościniec chwilowy, jako bezpańskie tereny swojej przyszłej ekspansji. A w obecnej chwili sprawa się już pozwala oglądać za takimi terenami do "załudnienia". Białym ludziom staje się ciekawo i ich światło dotychczasowym, w klimacie umiarkowanym. Klimat ten przodkowie nasi wybrali sobie, jako najbardziej odpowiedni dla rozwoju fizycznego i intelektualnego. W miejscowościach położonych na równi i między zwrotnikami energią ludzka napotyka wroga w zarze słonecznym, wysysający siły, w chorobach gorączki i febr, wreszcie w wielkiej ilości zwierząt drapieżnych, gadsów wszelkiego rodzaju i dokuczliwych, niebezpiecznych owadów. Przynajmniej zachowawczy skłonności naszych przodków do osiedlania się w strefie umiarkowanej. W owym czasie można było wybierać ojczyznę na dziczej ziemi. Ale teraz wypada, a jutro i pojutrze trzeba będzie bezwzględnie liczyć się z koniecznością emigracji do krajów gorących. Żywności zaczyna brakować ludności białej w jej krajach rodzinnych. Dowód nie wystarcza, trzeba myśleć o zagospodarowaniu i uprawie obszarów pod zwrotnikami, które dotychczas produkują niewiele albo wcale. Uczeń zastanawia się już przedtym nad sposobami udrożnienia miejscowości, w których pobyt był dotychczas szkodliwym lub wręcz zabójczym dla naszej rasy. Za można tego dokonać na wielką skalę, dowiódł generał William Crawford Gorgas, który ze strefy kanadu panamskiego uczynił jedno z najzdrowszych i najczystszych dla mieszkanca miejsc na świecie. A strefa ta była znana przez lat 400, jako siedlisko chorób i królestwo moskitów roznoszących zarazki febr, tyfusu, Gorgas powiódł plan całkowitej przemiany tej miejscowości i dokonał tego z powodzeniem, które wślawiło jego nazwisko i służy obecnie za zachętę do dalszych projektów w tym rodzaju. Białe człowiek wypłcił moskity i gady, a prawdopodobnie i różnych lub — niebylechów, o ile to uzna za wskazane.

Przebieg tak postępowy w przeszłości. Ale może — bo dalekożyci nie mieć nadziei? Do chwili, w której takie wychodźstwo w krajach zarzuca stanie się koniecznością, w człowieku błądzącego do tego stopnia nietykko umysł tworzący, że i dusza z poczuć humanitarnych, iż znajduje sposób wyprószyć z niebylem, tak, aby postęp cywilizacji i potęg jednej rasy nie stanowił wyroku zagłady dla ras innych.

NA WIDOWNI

Perła w koronie brytyjskiej są Indie wschodnie, kraj ogromnego obszaru, niezmiernych i bardzo rozmaitych bogactw naturalnych i prastarej kultury. Do perły tej stosuje polityka brytyjska, nie lepsza pod tym względem — nie gorza od imperializmu państw innych, metody czuwania, aby ziemia podległa nie świeciła blaskiem własnym i pozostawała w zależności ekonomicznej od potężnej zwierzchności. Indie mają dostarczać Anglii produktów naturalnych i sztucznych i stanowią jednocześnie jeden z rynków zbytu dla przemysłu angielskiego. Z tego powodu przemysł miejscowy nie dozwalał tam żadnej opieki od rządu narzucanego a nawet spotykał się z systematyczną niechęcią i przeszkodami.

Ekonomiczna polityka władz angielskich zabija kwitnące ognis w tym kraju takto i do piero w ostatnich czasach warunki te pociągają się zmieniać skutkiem oburzenia w ludności poczucia własnych praw narodowych i ruchu dążącego do samowystarczalności.

W zamiarach polityki angielskiej nie leżało nawet wyzyskiwanie wszystkich bogactw przyrodzonych tego kraju; niektóre z nich skazywane były na nieużytek, aby nie stwarzały niepodległej swobody gospodarczej. Do tych skarbów niewyżyskanych bystry umysł patrijoty indyjskiego, Dżamśdęsi Nussurwanżędy Taty, załaził pokłady żelaznej, z której można wytwarzać stal na użytek krajowy a w przyszłości dalszej i na eksport zagranicą. W sferach rządowych angijskich panowała jednak uporczywa niewiara w istnienie wystarczającej ilości takich pokładów. Dżamśdęsi Tata nie zrażał się wazakami tym sceptycyzmem czynników rządowych. Był Parsem i posiadał wrodzoną przenikliwość i przedsiębiorczość swojej rasy. Parsowie stanowią bardzo dawną, niełączącą się z szkodliwymi ułudami na imigrację do Indii z Zachowal wale religię czcili ognia i pewnie odrębne obyczaje ale pod innymi względami zżyli się z przybranym krajem i są od kilkuset lat najbardziej rutynkami, przemysłowym i zabawnym żywiołem wśród ludno

Pittsburghiem indyjskim. J. M. P.

Z PRASY I O PRASIE

Detroit, "Dziennik Polski", pisząc o obchodzie stulecia imigracji norweskiej, cytując następujący ustęp z mowy prezydenta Coolidge'a:

"Tu, ludzka jednostka narodziła uczuła się panem siebie, swego własnego losu, wykonać swojej woli w rządzeniu państwem, to człowiek był naprawdę wolnym. I dodaje ten wielce słuszny komentarz:

Dobrze zrobił prezydent Coolidge, że przypomniał swym współpatriotom o tych zasługach zaletach swojej ojczyzny, użył przetożnie czasu przeszłego. Tak jest w istocie.

Tu na ziemi amerykańskiej człowiek przybywający z obcą, niejednak wieloletnią tradycją Europy czuł się wolnym pod wszystkim względami. Lecz czy tak jest dziś, po stu latach korzystania z tej wolności?

Niech odpowiedzą na to pytani prasa i społeczeństwo. Niezależność, kwoty dla emigracji, zakradające się na wielką skalę intolerancja religijna, na sowa i narodowościowa, spiski i kombinacje bogactw przeciw robotnikowi i kupującemu publiczności i różne inne objawy indywidualnej albo zbiorowej samowoli, zagrażające tej przyzwoitej wolności amerykańskiej, na której wyrosła dzisiejsza wielkość i potęga Stanów Zjednoczonych.

Tak jest. Błaża tu wolność w idealnym mieniam znaczeniu tego wyrazu i dla tego, że była, przybyły tu liczne miliony ludu dobrych i chętnych do pracy. Ale o pewnego czasu pęść się coś zaczyna w tej wolności i dobru błądzą, gdyby na to także zwracał uwagę narodu ludzkie przemawiający z wysokości swoich stanowisk.

Z POLA PRACY

ARMIA BEZROBOTNYCH STAŁE SIĘ ZWIEKSZA W STANIE ILLINOIS

Raporty poszczególnych stanów, nadsyłane do Departamentu Pracy w Waszyngtonie w wielkości wypadków świadczą o tem, że sytuacja ekonomiczna staje się stale po linji pochylej. Armie bezrobotnych zwiększa się niemal z miesiąca na miesiąc. Jeżeli w niektórych gałęziach przemysłu okaże się pewien przejaw zwiększonej produkcji, takowy stoi w sytuacji wyjątkowej, pozostając w rażącej sprzeczności z innymi dziedzinami przemysłu, znajdującymi się w stagnacji. Po kolei podajemy wiadomości z poszczególnych stanów, ponieważ takowe potrafią najlepiej rzucić światło na całokształt ekonomiczny w kraju. Na podstawie statystyki stanowego biura pracy w Illinois wynika, że stan ten nie stanowi wyjątku, w stosunku do innych. Ogólna produkcja w maju r. b. zmniejszyła się o 7 procent w porównaniu z sytuacją w maju roku zeszłego. Przemysłowy ruch w maju był słabszy, niż kiedykolwiek w ostatnich czterech latach. Od lutego r. b. armia bezrobotnych zwiększyła się o 21,000 robotników.

FIRMY GARBARSKIE OSKAR ZONE O STWARNIANIE MONOPOLU

Za pogwałcenie antytrustowej ustawy Shermana, pociągnięty rząd federalny stoższenie przedsiębiorstw garbarskich do sądownej odpowiedzialności w Chicago. Oskarżonymi kompanii udowodniono, że utworzyły monopol w handlu bydłem, włożeniem z bydła oraz innymi ubocznymi produktami. Na pierwszym miejscu z pominięty liczących oskarżonych, znajduje się firma American Tannery Products Company, która ma mieć 90 procent z zapasów drugiej kompanii, a mianowicie American Hair Felt Company. Pozostałe stoższenie firm ma swoje fabryki w stanie Michigan, w Saginaw, Muskegon, Peckham, Rockford, Comstock Park oraz Alpena. Termin rozprawy nie został dotychczas oznaczony.

STRAJK GÓRNIKÓW W NEW PHILADELPHIA, OHIO.

W miejscowości New Philadelphia, w stanie Ohio, wybuchł strajk górników. Kompania nie rozstrząsała porozumienia z właścicielami o lepsze warunki robotnicze, tylko sprowadziła łami-strajków, którzy zajęli miejsce strajkujących. Właściciele kopalni zwrócili się do sądów, starając się uzyskać zakaz pikiowania strajkujących górników przed kopalniami. Decyzja sądu nie jest dotychczas znana.

1200 GÓRNIKÓW NA STRAJKU W WILKES BARRE, PA.

Górnicy w kopalni Lehigh i Wilkes Barre Coal Company zwrócili się do swych zarządków, żądając przydzielenia większej ilości robotników do pomocy przy narzucaniu węgla. Kompania odmówiła żądaniom górników.

O TRAKTATACH HANDLOWYCH Z HISZPANJĄ

WARSZAWA. — Rząd polski zamierza zawiązać stosunki handlowe z Hiszpanją, z którą Rzeczpospolita nie posiada dotychczas traktatu handlowego. Już przed dwoma laty zamierzano zawrzeć z Hiszpanją konwencję handlową i polskie kolo przemysłowe przywazywały do tego duże znaczenie. Jednakże zamiary nie doszły do skutku z powodu stałego ówczesnego wstrętu do zawarcia stosunków hiszpańskich. Z ważniejszych gałęzi produkcji naszej dokonującej eksportu do Hiszpanji był mienić należy przedewszystkiem przemysł okręgu izby handlowej w Bielsku (sukno) oraz maszyni przędzalnicze, meble góste i naczynia emalowane, które przedstawiały się nietykko do Hiszpani ale i do Afryki. Z przemysłu Górnośląskiego zasługując na wymienienie ul brzywnia firma konstrukcyjno-eksportowa "Ferrum". Rząd instalacje wodociągowe znajdowały się w całym szeregu krajów europejskich i poza Europą. Po tam nad ważnym dla eksportu są produkty rolne i przemysłu rolnoego jako to nasiona buraczane, mączka kartoflana i t. d. Wreszcie artykuły przemysłu drzewnego.

W Ministerstwie Przemysłu i

CHOROBY SKÓRNE

są w każdym razie nieprzemijające. Uług wam przyniesie

SEVERA'S

ESKO

Nadzie antyseptyczna.

Lagodni rozczernienie i zmniejsza

świerzenie skóry.

50 centów.

Próbujcie najpierw w aptoce.

W. F. SEVERA CO.

CEDAR RAPIDS, IOWA

Adam
Krechowiecki

OTRON

Powieść
Historyczna

(Ciąg dalszy.)

— Gbur jest — mówił o nim — może być uczony, ale gruby człek, który dla konsularnego syna nikajego szacunku niema. Teraz jednak, w tym smutku, jaki go gniebił, mimowolnie pomyślał o minichu, jako o tym, któryby mu pocieszyć dać mógł. Wyszedłszy z lasu, ujrzał w rozowym blasku gasnącego słońca wieś Czermitawę, obszerną, rozłożoną wśród wzgórz i ogrodów. Poza nią szła w promieniach, jak różnobarwna wstęga, rzeka Szkło, przerywana piaszczystą równiną, okoloną czarnym murem jaworowskich borów.

Wszystko to przedstawiało się oczom Attelmayera, jak cudowne zjawisko, owiane przez czystość, jasność, błękitną mgłą. Od szwedzkich ludzkich dochodziły zmieszane głosy, wśród których wybijały się radosne okrzyki i śmiechy bawiących się ponad rzeką dzieci.

Attelmayer stał moment wpatrzony. A le głód psuł mu zachwyt i złościł go. Machnął ręką, mruknął: bydlę jest! i poszedł dalej ku ruinom klasztoru, położonym na wzgórku a ukrytym wśród gęstwin lasnej. Coś go ku nim ciągnęło.

Idąc wąską ścieżyną, ujrzał zdala pośacie księdza Ciukiewicza. Wysoki, bardzo chudy, minich zdjął z siebie habit i zajęty był rabianiem drzew. Wiatr rozwiwał mu siwogę włosy i łaknął brode, a on z wielkim rozmachem uderzał siekierrą w kłode, za każdym zaś ciosem słychać było wychoďczy mu z piersi głośny oddech: Ech!... ech!...

Attelmayer przystanął. Sam widok minicha, jego surowej, wyschłej postaci, przeraził go.

— Będzie łajał!... — mruknął — a mnie to na co? Dość już mam w sercu gorzkości. Nie zdzierzałbym się i odpłutnął, a wobec księdza to grzech... Nie pójdę!...

Wszedł w gęstwinę i leżał na mchu, wśród drzew, twarzą ku niebu. Zmierzczał już. Świegół pszał się minich: jeno czoł sam jeszcze zrywał się ostrzy, tłumny, kłóliwy spór o legowisko. Niebo ciemniało, czyste, pogodne; zdawało się zniżać i opierać na wierzchołkach drzew, kołysząc się lekko, jak do snu. Cisza wokół: jeno odgłosy siekiery i głośnie oddech minicha: „Ech!... ech!...”. Powietrze pachnęło: woń świeżej roślinności, ciał dzieci ogrzewanej promieniami słońca, upajała. Attelmayer przyniknął oczy; nie czuł już głodu, przejął go natomiast chłód; więc szczerliwie owinał się w opończę i drzemać poczynął. Odgłosy siekiery usłyszał i nie już nie przerywał ciszy.

Naraz ożwała się ludzka mowa, tuż blisko.

Attelmayer otworzył oczy i spojrział. Obok, ścieżyną szedł znowu minich, a przy nim dwóch ludzi, przwodzianych dziewcznie, w skóry. Jeden z nich, miernego wzrostu, dobrej tużysty, zaszyty w skórę węgla, wyglądał jak tłumok, z dużą, ludzką głową na wierzchu. Drugi, wyższy, żywy w ruchach, zdawał się wyskakiwać ze zbyt szerokiego odzienia, które się na nim marszczyło i fałdowało. Twarzą ich w mroku drab rozciągał nie mógł, ale postacie widział i głosy słyszał wyraźnie; nie jednak zrozumieć nie mógł, rozmawiali bowiem obcą mową, która mu się cudaczna była zdawała.

— Ki-djabel! — mruknął Attelmayer — ładnych gości ma minich...

Ciekawy był z natury, więc przyczołgał się ostrożnie, jeszcze bliżej ku ścieżce, aby coś więcej dostrzedł i dosłyszczł. Zaparł oddech, wytrzeszczył oczy i słuchał.

Teraz minich ksiądz Ciukiewicz po łacinie, co już łatwiej przyszło synowi konsularnemu zrozumieć. Dochodziły do niego czasem cła zdania, czasem jego urwane wyrazy. Raz posłyszał, jak minich zwracał się ku owemu niższemu, a opasłemu, rzekł do niego z wielką rewerencją: — Il-lustrissime!

— Ho, ho! — mruknął drab — ten tłumok, to jaka ważna persona...

I z coraz większym natężeniem słuchał dalej, jak ksiądz Ciukiewicz doradzał natychmiastowe widzenie się z hetmanem Sobieskim, postępowanie ostrożne ale stanowcze. — (Znać już i ja — mówił — że tak dalekie nie może. Niebezpieczeństwo tuż przed oczami bliższe... Pochłonie nas i zgnębi, jeżeli w czas nie zapobiegniemy... Nie wszystko Attelmayer mógł dokładnie nie zrozumieć, to jednak było jasne, iż owi cudacy, w skóry zaszyci ludzkie przybywali zdaleka, a mieli ważne do spełnienia poselstwo. W rozmowie padły nazwiska panów możnych: Prażmowskiego, pryma-

sa, Morstina, a najczęściej króla Michała, na którego ów opasy zdawał się mocno zżymać.

— Na to wszystko — zakonkludował minich — jeden tylko hetman poradzić może! I odeszli ku ruinom. Ale Attelmayer już ich z oka nie spuścił. Wstał i, ostrożnie przedzierając się wśród gałęzi, które rykami przytrzymywał, aby nie szeleściły, doszedł w ślad za nimi aż do miejsca, kędy przy rozwalonym na połę klasztoru, urządzona była stajenka.

Nieznanymi tam weszli, Attelmayer zaś przypadł do ziemi i postanowił czekać; ciekawość go bowiem coraz większa piekla. Czekając niedługo, gdyż za moment ów wyższy i żywy, wyszedł ze stajenki i począł zbierać suche gałęzie, które narzucał na przysięgłe opodal ognisko. Niebawem buchnął jasny płomień, a teraz wyszedł także ów drugi i obaj przy ognisku usiedli grzać się.

Było to tak blisko Attelmayera, iż mógł on doskonale twarze ich rozeznąć i każde słowo słyszeć.

— Wierutne małpy! — myślał drab, przypatrując się im. — Zwłaszcza ten grubszy, szkaradny, policzki jakby spuchnięte, uszy ogromne, nos jak kartofel, usta migające, wywrócone. Ale nagry musi być, bo z jego młokiem oczu, patrzących z pod gęstych brwi ciemnych, strzelają błyski. Ręce ma białe, delikatne, pieszczone... Nie darmo go ksiądz Ciukiewicz „illustrissime” zwie!... Za to ten drugi, to jakiś pospolity człek... Gdyby go po ludzku przywołać, toby może nie był tak szkaradny: głębię wesołą ma, a miedle wciąż językiem.

Rzeczywiście, ów gadał nieustannie, ręce zacierał i śmiał się; tamten zaś wyciągnął się przy ognisku i rzadko co odpowiadał półsłownymi. Zamysłony był i poważny.

Ala z rozmowy tej Attelmayer nie pochwycić nie mógł. Dochodziły do niego słowa dzwienne, bardzo szybkie, lecz zgoła niezrozumiałe. To go okrutnie gniewało.

— Przekłeta, dzika bestja! — mruknął — po jakemuś na płecie? Brzęczy to, kwiczy, a sianu złapać nie sposób. Tak mi się czasem zda, że to nasz pan Bandinelli z p. Vassarim, albo z innym jakim włoścym kien gada. Ale nie. Przecie we Lwowie nasłuchac się można różnych nacyi dość; są nawet angielskowie, co sięgają jak gadzi-ny, a czasem się krztuszą, jakby kluski wykali, ano, takiej mowy nie słychać... Ki-djabel!

Niebawem jednak gniewać się przestał, a patrzył z coraz większym natężeniem. Starszy coś rzekł krótko, a młodszy porwał się, wbiegł do stajenki i wnet wrócił, dzwając w obu rękach wielką osmólną mążnicę.

— Aha!... to oni pewno na wieczność smole jadają!... — rzekł do siebie. Ale tymczasem ów młodszy począł mażnicą plugawą obracać na wsze strony i kręcić, aż się otworzyła pośrodku.

Zdumionym oczom lwowskiego draba ukazała się w podwójnym dnie krywkowa, a w niej złote monety i różne papiery, które ów starszy przy świetle ogniska pilnie przeglądał. Attelmayer, tłumiąc oddech w piersiach, patrzył ciągle i widział, jako to były pisma i listy pieszczaniemi opatrzone, oraz cła szeregi cyfr różnych.

— Ho, ho, paski! — mruknął — Wyglądają jak gdyby nic, a to rabuśniki są, albo zabijaki!

Chciał z krzykiem wpasć na nich, lecz wczas zmikowało się na myśl, iż ksiądz Ciukiewicz z ludzimi tymi przestawał, a nawet owemu starszemu wielką okazywał rewerencję. Postanowił więc naprzód minicha uprzedzić o owej podejrzanym mażnicy, a przyswoić nie spuszczać z oka, gdyby zaś co złego poczynali, przeschodzić.

— Drogonia ja was lotrzyki! przytrzymam! — kończył w myśli — bo dla złodzieja ja droga jedna, dla goniącego dziesięć...

Tymczasem ów, rozetrząwszy papiery, coś rzekł do towarzysza swego, który wnet to wszystko napowrót do krywkówki pokładwał, pisząc górną część mażnicy do dolnej starannie przybił, a potem jeszcze szpary obmazał smółką.

Ognisko przyszało. Niebawem też owi ludzie ruszyli się z miejsca: starszy poszedł naprzód ku maleńce celce wśród ruin, gdzie ksiądz Ciukiewicz czasem przejeżdżnym prztykuł dawał, za nim zaś wszedł ów drugi, niosąc mażnicę. Wkrótce w małym okienku zabłysło światło. Attelmayer porwał się z ziemi i jednym skokiem był przy nim. Zajął.

(Ciąg dalszy nastąpi).



W dorocznym paradzie i regimencie uniwersytetu Princeton, starych uniwersyteci nioł Big Bill Edwards, chwila tej uroczystości, dawniej znany gracz w piłkę nożną oraz dawny kolektor portu New York

POLSKA W CYFRACH

(Ciąg dalszy ze strony 1-6)

4,4%, w służbie domowej i ogrodnictwie 6,1%; i wreszcie bez określonego zajęcia mamy 4,3%.

Według stanu posiadania i według stosunku do pracy Polska składa się z następujących klas-grup:

- | | |
|-------------------------------------|-------|
| 1) Klasa posiadająca stanowi | 22,6% |
| 2) Włościanstwo posiadające stanowi | 39,2% |
| 3) Proletariat miejsko-wiejski | 38,2% |

Powyższe grupy dzielą się:

- | | |
|----------------------------------|-------|
| Pierwsza na: | |
| a) ziemian, którzy stanowią | 0,3% |
| b) przedsiębiorców przemysłowych | 3,6% |
| c) drobnohulczan | 14,2% |
| d) ludzi wolnych zawodów | 4,6% |

Druga (tj. włościanie) — dzielą się na:

- | | |
|-----------------------------------|-------|
| a) kłmici (od 20 hekt.—100 hekt.) | 1,2% |
| b) gospodarzy (od 5 h. — 20 h.) | 13,0% |
| c) małorolnych (od 2 h. — 5 h.) | 12,6% |
| d) małorolnych (poniżej 2 h.) | 12,2% |

Trzecia (tj. proletariatu) dzieli się:

- | | |
|--|-------|
| a) robotników wielko-przemysłowych | 7,6% |
| b) robot. rolnych (stałych i sezonow.) | 20,0% |
| c) robotników różnych i urzędników | 10,6% |

Dość należy, że ogólna liczba robotników wielko-przemysłowych, pracujących w fabrykach i zakładach, zatrudniających powyżej 50 ludzi — wynosiła w 1921 roku 764,000.

Z większych miast polskich następujące według spisu z r. 1921 liczyły:

Warszawa	936,000 mieszkańców
Łódź	452,000 mieszkańców
Lwów	219,000 mieszkańców
Gdańsk	195,000 mieszkańców
Kraków	182,000 mieszkańców
Poznań	170,000 mieszkańców
Włocław	129,000 mieszkańców
Lublin	94,000 mieszkańców
Białystok	88,000 mieszkańców

Sosnowiec, 87,000; Częstochowa, 81,000; Białystok 77,000; Huta Królewska, 75,000; Radom, 62,000; Zabrze, 53,000; Przemyśl, 48,000; Katowice, 45,000; tak samo Kalisz: po 41,000 liczyły Kielce, Piotrków, Kolomyja i Dąbrowa Górnicza.

(Innych nie wliczamy. A gdyby ktoś z moich czytelników przysłał dowiedzieć się bliższych jakich szczegółów — niechaj napisze do mnie pod adresem: Warszawa — Sejm, T. W. Długoszowski. — Przyczem list musi być rekomendowany, bo inaczej zaginie).

(Dokończenie nastąpi).

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Chłopiec bez rąk celuje w kaligrafii

Harold Wursthorn, lat 14, z pn. 721 Bergenline ave., West New York, który stracił obie ręce w wypadku tramwajowym, kilka lat temu, zdobył pierwszą nagrodę za kaligrafię w publicznej szkole Nr. 1. Chłopiec-kaleka, jest przesłaniem swojej klasy i jest drugim najlepszym uczniem w licele 90. Pisze on, operując pióro na przedramieniu i piersiach.

PASSAIC

Polak graduantem instytutu technicznego

W instytucie technicznym „Stevens Institute of Technology” w Hoboken, N. J. w dniu 16-go czerwca, ukończył 90

Harold Wursthorn, lat 14, z pn. 721 Bergenline ave., West New York, który stracił obie ręce w wypadku tramwajowym, kilka lat temu, zdobył pierwszą nagrodę za kaligrafię w publicznej szkole Nr. 1. Chłopiec-kaleka, jest przesłaniem swojej klasy i jest drugim najlepszym uczniem w licele 90. Pisze on, operując pióro na przedramieniu i piersiach.

Dr. E. WIEKIEWICZ
Elektryczne kuracje, masaż, ciąża i stawianie bandażu dla mężczyzn i kobiet.
Godziny przyjęcia: od 10 do 12 i od 10 do 12 w niedzielę od 8 rano do 8 po poł. 12 RANKIN ST. NEWARK, N. J.

studentów kurs inżynierskiej i wydano im odpowiadające dyplomy.

Jednym z graduantów jest Polak, p. Zygmunt M. Flala, z Passaic, N. J. Kursu swoje ukończył on chlubnie, zdobywając celującą stopnie i uznanie całego fakultetu.

Inżynier Flala urodził się w Bursztynie, powiecie Rohatyn, Małopolsce Wschodniej, w roku 1900. Uczył się w szkole ludowej w Bursztynie i we Lwowie. W Stanisławowie ukończył on 1-szą i 2-gą klasę pierwszego polskiego gimnazjum państwowego.

Do Ameryki przyjechał w roku 1913 i tu natychmiast kontynuował naukę w szkole publicznej i Passaic High School, będąc uczniem w 1921 roku.

Młodemu inżynierowi gratulujemy i życzymy powodzenia!

Piknik T-wa Śpiewu Chopin

Oddawna zapowiadany piknik T-wa Śpiewu Chopin, odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go czerwca, w Belmont Parku, w Garfield, N. J.

Ze gości będzie wiele, tego się spodziewa komitet, przeto program niespodzianek został starannie opracowany. Muzyka,

Ta specjalna oferta trwać będzie tylko krótki czas!

zwykła
cena
\$50

NAJDOSKONALSZE MATERIAŁY—STARANNA ROBOTA

Te sztuczne zęby są takie, jakie Wasza matka kupiła i nosiła przez 20 do 30 lat. Chociaż robiła się bardzo stara, są one takie w kształcie i w kolorze jak naturalne. Specjalnie krótkie zęby, aby nie zauważyły się i posiadały organy nietknięte (tak, że możecie jeść cokolwiek chcecie). Oferta ta jest warta tylko do tej chwili w przyszłą sobotę.

Sztuczne zęby przystosowane tak, że wypełniają wargi i policzki, nadając wygląd młody i pełny.

WYRYWANIE ZĘBÓW ŁAGODNE I BEZ BOLI, DARMO.

Plombowanie złotem i srebrem \$1 i drożej.

DR. SELLTZER, SURGEON DENTYSTA
Z Oświeceniowym Oświeceniem

3198 Third Avenue, Bronx, blisko 161 ulicy.
Godziny przyjęcia: od 10 rano do 8 wieczorem.

zabawy towarzyskiej, tańce, wyścigi kawałków i żonach, przegranych gry i p. są tylko wyjątkami z programu.
Spieszmy więc wszyscy!

NEWARK

KLUB ZYCIA

W dniu 11-go Lipca towarzyszy stow kawalerskie pod nazwą „Klub Zycia” urządził Wielki letni Piknik w Polskim Parku na Speedway Ave. Irvington.

Jest to dobra sposobność dla młodzieży zapoznać i zawiązać się w kole koleżeńskie. Komitet postarał się o najlepszą muzykę na ten wieczór. Dojazd tramwajem „Market” do końca, potem iść 3 kilko prosto do miejsc zabawy. Wszystkich na ten wieczór zapraszamy.

Za Komitet,
R. A. Borkowski.

Wszystcy podać! Piknik ten pamięta! będziecie przez następne 10 lat.

BAYONNE

Leszczyński ofiarą złodziei — Złodziei, którzy włamali się do mieszkania Piotra Leszczyńskiego, pn. 7 West Eighth ul., w sobotę wieczorem, skradli biżuterię i w gotówce 150 dolarów. W poszukiwaniu jednak nie zauważyli oni sznurka pereł wartości 3500 dolarów, które pozostawili w szufladzie. Pan Leszczyński przypisywał im paradę, gdyż biżuterię weszli do mieszkania tylnymi drzwiami. Policja została natychmiast zawiadomiona bez śladu po złodziejach nie ma żadnego. Strata Leszczyńskich wynosi 1,500 dolarów.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Jubileuszowy Piknik

W roku bieżącym, Kółko Świąteczne, im. A. Mickiewicza, gr. 95-ta, Stow. Synów Polaków, obchodzi 10-letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji urządziła ono wielki 10-letni jubileuszowy Piknik, w so-

Wszystcy podać! Piknik ten pamięta! będziecie przez następne 10 lat.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Jubileuszowy Piknik

W roku bieżącym, Kółko Świąteczne, im. A. Mickiewicza, gr. 95-ta, Stow. Synów Polaków, obchodzi 10-letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji urządziła ono wielki 10-letni jubileuszowy Piknik, w so-

Wszystcy podać! Piknik ten pamięta! będziecie przez następne 10 lat.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Jubileuszowy Piknik

W roku bieżącym, Kółko Świąteczne, im. A. Mickiewicza, gr. 95-ta, Stow. Synów Polaków, obchodzi 10-letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji urządziła ono wielki 10-letni jubileuszowy Piknik, w so-

Wszystcy podać! Piknik ten pamięta! będziecie przez następne 10 lat.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Jubileuszowy Piknik

W roku bieżącym, Kółko Świąteczne, im. A. Mickiewicza, gr. 95-ta, Stow. Synów Polaków, obchodzi 10-letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji urządziła ono wielki 10-letni jubileuszowy Piknik, w so-

Wszystcy podać! Piknik ten pamięta! będziecie przez następne 10 lat.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Jubileuszowy Piknik

W roku bieżącym, Kółko Świąteczne, im. A. Mickiewicza, gr. 95-ta, Stow. Synów Polaków, obchodzi 10-letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji urządziła ono wielki 10-letni jubileuszowy Piknik, w so-

Wszystcy podać! Piknik ten pamięta! będziecie przez następne 10 lat.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Jubileuszowy Piknik

W roku bieżącym, Kółko Świąteczne, im. A. Mickiewicza, gr. 95-ta, Stow. Synów Polaków, obchodzi 10-letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji urządziła ono wielki 10-letni jubileuszowy Piknik, w so-

Wszystcy podać! Piknik ten pamięta! będziecie przez następne 10 lat.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Jubileuszowy Piknik

W roku bieżącym, Kółko Świąteczne, im. A. Mickiewicza, gr. 95-ta, Stow. Synów Polaków, obchodzi 10-letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji urządziła ono wielki 10-letni jubileuszowy Piknik, w so-

Wszystcy podać! Piknik ten pamięta! będziecie przez następne 10 lat.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Jubileuszowy Piknik

W roku bieżącym, Kółko Świąteczne, im. A. Mickiewicza, gr. 95-ta, Stow. Synów Polaków, obchodzi 10-letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji urządziła ono wielki 10-letni jubileuszowy Piknik, w so-

Wszystcy podać! Piknik ten pamięta! będziecie przez następne 10 lat.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Jubileuszowy Piknik

W roku bieżącym, Kółko Świąteczne, im. A. Mickiewicza, gr. 95-ta, Stow. Synów Polaków, obchodzi 10-letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji urządziła ono wielki 10-letni jubileuszowy Piknik, w so-

Wszystcy podać! Piknik ten pamięta! będziecie przez następne 10 lat.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Jubileuszowy Piknik

